

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 6 września 2018 r., wydanym w sprawie z wniosku (...) Spółki jawnej w Ł. z udziałem Miasta Ł. o stwierdzenie nabycia spadku po B. J., Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi stwierdził, że spadek po B. J., córce C. i I. z domu K., zmarłej w dniu 3 lutego 2012 r. w Ł. i ostatnio stale tam zamieszkałej, nabyło z dobrodziejstwem inwentarza Miasto Ł. w całości.

Sąd I instancji ustalił, że B. J. była dłużniczką (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B., dług ten został stwierdzony nakazem zapłaty z dnia 24 listopada 2008 r., wydanym w postępowaniu upominawczym w sprawie X Nc 6850/08 Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej, a umową z dnia 30 grudnia 2015 r. odpowiadającą temu długowi wierzytelność przelano na rzecz (...) Spółki jawnej w Ł.. Sąd stwierdził dalej, że B. J. zmarła w dniu 3 lutego 2012 r. w Ł., gdzie ostatnio stale zamieszkiwała. Była osobą rozwiedzioną, a jej zgon zgłosiła osoba zatrudniona w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Ł.. Pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej zgłaszają zgon i zajmują się pochówkiem po otrzymaniu zawiadomienia Policji o zgonie oraz ustaleniu, że osoba zmarła nie posiadała osób zobowiązanych do alimentacji i pochowania zwłok. W wyniku dokonanego przez Sąd meriti wezwania spadkobierców poprzez ogłoszenia nie zgłosiła się żadna osoba zainteresowana.

Sąd zważył, że art. 926 k.c. daje pierwszeństwo porządkowi dziedziczenia określonego przez spadkodawcę w testamencie, a dziedziczenie ustawowe ma miejsce, gdy spadkodawca nie sporządził w ogóle testamentu albo sporządził testament, który okazał się nieważny lub bezskuteczny. W rozważanej sprawie brak było dowodu na okoliczność, by spadkodawczyni sporządziła testament, więc zastosowano art. 931-935 k.c. określające porządek dziedziczenia ustawowego. Przywołany przez Sąd art. 935 k.c. stanowi, że w braku małżonka spadkodawcy, jego krewnych i dzieci małżonka spadkodawcy, spadek przypada gminie ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy jako spadkobiercy ustawowemu, przy czym zgodnie z treścią art. 1023 § 2 k.c. gmina nie składa oświadczenia o przyjęciu spadku, a spadek uważa się za przyjęty z dobrodziejstwem inwentarza.

Apelację od tego postanowienia złożył uczestnik postępowania, zaskarżając je w całości, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz zarzucając naruszenie art. 670 k.p.c. poprzez nieustalenie właściwego kręgu spadkobierców B. J.. Skarżący podał, że „(...) z uwagi na czasokres pozyskiwania dokumentów oraz ich obieg (...)” dopiero po ogłoszeniu orzeczenia ustalił, że do kręgu spadkobierców ustawowych, potencjalnie dziedziczących spadek przed Miastem Ł., należą T. J. (syn brata matki spadkodawczyni) oraz P. J. (syn T. J.). Do apelacji zostały dołączone pisma pochodzące od komórek organizacyjnych uczestnika, w których zawarto informacje o stosunkach pokrewieństwa spadkodawczyni oraz o numerach aktów stanu cywilnego dotyczących jej krewnych.

Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił następujące okoliczności faktyczne:

Matka B. J. I. I. z domu K. zmarła w dniu 5 września 2005 r. jako wdowa. B. J. miała brata M. J., który zmarł w dniu 18 lipca 1995 r., pozostawiając syna T. J. (skrócony odpis aktu zgonu I. J., k. 96; skrócony odpis aktu zgonu M. J., k. 97; skrócony odpis aktu urodzenia M. J., k. 98).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja skutkować musi wydaniem orzeczenia kasatoryjnego.

Bez wątplenia art. 670 k.p.c. nakłada na sąd spadku zobowiązanie do działania w postępowaniu spadkowym z urzędu w przedmiocie stwierdzenia, kto jest spadkobiercą i na jakiej podstawie. Dlatego, w przypadku gdy sąd ten poweźmie jakąkolwiek informację wskazującą, że orzeczenie powinno być innej treści niż treść wniosku, ma obowiązek przeprowadzenia z urzędu wszelkich dostępnych dowodów celem ustalenia stanu faktycznego. W postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku działanie sądu z urzędu musi przeważać nad zasadą kontrydiktoryjności, chociaż jej

nie wyłącza i nie wyklucza obowiązku wskazywania stosownych dowodów przez uczestników. Wydaje się, że mimo to pierwszeństwo w zakresie czynienia ustaleń co do kręgu spadkobierców powinni mieć uczestnicy postępowania, jednak podejmowane przez nich w tym względzie czynności powinny następować przy czynnym współudziale sądu. Określony w art. 670 k.p.c. obowiązek sądu spadku w zakresie badania z urzędu, kto jest spadkobiercą, a następnie stwierdzenia nabycia spadku przez spadkobierców, choćby były nimi inne osoby niż te, które zostały wskazane przez uczestników postępowania, nie jest obowiązkiem abstrakcyjnym, oderwanym od realiów konkretnej sprawy, i nie zwalnia uczestników od inicjatywy procesowej, zwłaszcza inicjatywy dowodowej w zakresie faktów, z których wywodzą skutki prawne; w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku przepis art. 232 zd. I k.p.c. znajduje bowiem także odpowiednie zastosowanie (art. 13 § 2 k.p.c.). Odmienne stanowisko pomijałoby bezzasadnie rolę wnioskodawcy i uczestników postępowania jako podmiotów z natury rzeczy zainteresowanych wynikiem postępowania oraz dysponujących odpowiednią wiedzą o faktach określonych w art. 670 k.p.c. Jeżeli sąd uzna, że zgłoszone dowody nie są wystarczające dla wypełnienia obowiązków ciążyących na nim z mocy tego przepisu, może nałożyć na uczestnika określone obowiązki dowodowe, egzekwować ich wykonanie, a w razie potrzeby zastosować konsekwencje procesowe ich niewykonania.

Dostrzec trzeba, że w toku postępowania pierwszoinstancyjnego skarżącego uczestnika postępowania powiadomiono o wezwaniu go do udziału w sprawie i doręczono mu odpis wniosku na przeszło dwa miesiące przed ogłoszeniem postanowienia co do istoty sprawy. Jak wynika z dokumentów dołączonych do apelacji, uczestnik dysponował informacjami niezbędnymi dla zidentyfikowania osób z bliższego kręgu spadkobierców, jednak nie zdecydował się udostępnić ich niezwłocznie Sądowi orzekającemu, co w ocenie Sądu II instancji rażąco narusza art. 6 § 2 k.p.c. Trudno wyjaśnić, dlaczego w złożonym środku odwoławczym skarżący nie wspomina swojego niesumiennego postępowania i nie ocenia go właściwie, składając cały ciężar odpowiedzialności za nieustalenie niezbędnych okoliczności faktycznych na Sąd meriti i czyniąc mu w efekcie zarzut naruszenia art. 670 k.p.c. Trudno przypuszczać, by autor apelacji jako realne usprawiedliwienie swoich zaniedbań traktował swe oświadczenie, z którego wprost wynika, że organizacja Urzędu Miasta Ł. jest na tyle wadliwie zorganizowana, iż dotarcie odpowiednich informacji i dokumentów z posiadającej je komórki organizacyjnej do jednostki zajmującej się obsługą prawną uczestnika zajmuje przeszło dwa miesiące. Niemniej jednak bierność Miasta Ł. w przedstawianiu dowodów potwierdzających prawa do spadku osób dziedziczących po spadkodawcy z ustawy w pierwszej kolejności, względnie w podaniu okoliczności mających znaczenie dla ustalenia właściwego urzędu stanu cywilnego, w którym akta stanu cywilnego tych osób się znajdują, nie zwalnia sądu spadku z inicjatywy dowodowej z urzędu (tak np. w postanowieniu SN z dnia 16 listopada 2016 r., I CSK 807/15, niepubl.). Sąd Rejonowy poczynił w tym zakresie pewne starania, ustalając osobę, która zgłosiła zgon spadkodawczyni do Urzędu Stanu Cywilnego i przesłuchując ją w charakterze świadka, jak również korzystając z instytucji ogłoszeń przewidzianej w art. 672-674 k.p.c. Ponieważ te czynności nie skutkowały jakimikolwiek efektami, a w ustawowym terminie nikt nie zgłosił swych praw, Sąd postąpił w myśl art. 676 k.p.c., wydając postanowienie stwierdzające nabycie spadku przez Miasto Ł. jako podmiot, którego prawa do tego spadku – z braku innych osób należących do bliższego kręgu spadkobierców – zostały ustalone. Zważyć trzeba, że Sąd – w sytuacji zupełnej bierności uczestników postępowania – ma dość ograniczone możliwości poszukiwania spadkobierców i charakterystyczne jest, że także sam skarżący nie wskazał jakichkolwiek konkretnych działań, które w jego ocenie Sąd mógł być podjąć, ale ograniczył się jedynie do ogólnikowego zarzutu zaniechań w zakresie ustalania z urzędu osób spadkodawców.

Niezależnie od obiektywnych możliwości Sądu I instancji w tym zakresie, nie ulega wątpliwości, że twierdzenia apelującego pozwoliły ostatecznie na pozyskanie i przeprowadzenie na etapie postępowania odwoławczego dowodów w postaci aktów stanu cywilnego pozwalających ustalić, iż w chwili otwarcia spadku żyła (i prawdopodobnie żyje nadal) osoba, która należy do bliższego niż Miasto Ł. kręgu spadkobierców, co potencjalnie może wykluczyć skarżącego od dziedziczenia, a tym samym mieć zasadniczy wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Sąd odwoławczy poczynił te ustalenia z urzędu w ramach wykonania swego obowiązku nałożonego przez art. 670 k.p.c., znajdującego zastosowanie także w postępowaniu drugoinstancyjnym – co wyłącza możliwość posłużenia się w tym zakresie dyspozycją art. 381 k.p.c. poprzez pominięcie nowych faktów przedstawionych przez uczestnika postępowania. Stwierdzenie, że istnieje bratanek spadkodawczyni T. J. (nie syn brata matki spadkodawczyni, co odczytał autor apelacji z załączonych do niej dokumentów), prowadzi do wniosku, że potencjalnie może on być spadkobiercą ustawowym B. J., skoro zmarła

ona jako wdowa, nie ustalono dotąd, by miała dzieci, a jej brat i matka (a prawdopodobnie też ojciec) zmarli przed nią (art. 932 § 3-5 k.c.). Skutkować to musi stwierdzeniem, że w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie zostali wezwani do udziału w sprawie wszyscy spadkobiercy, a więc nie był tym samym prawidłowo ustalony krąg uczestników postępowania. Należy zgodzić się z Sądem Najwyższym, który w postanowieniu z dnia 27 lipca 2016 r., V CZ 32/16, niepubl., wyraził pogląd, że w takiej sytuacji nie została rozpoznana istota sprawy, a to uprawnia do zastosowania art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. Trudno przewidzieć bowiem, jak rozległa okaże się potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego, które może przybrać cechy ponownego postępowania w całości w tym sensie, że w sprawie zachodzi potrzeba poczynienia po raz pierwszy niezbędnych ustaleń faktycznych co do osób spadkobierców i istnienia po ich stronie powołania do dziedziczenia; nie można też wykluczyć, że krąg uczestników zmieni się jeszcze lub poszerzy, choćby wskutek odrzucenia spadku przez T. J. czy też wskazania przez niego w ramach zapewnienia spadkowego innych osób należących od kręgu spadkobierców ustawowych czy testamentowych. Przyjść trzeba, że istotą sprawy niniejszej, nierozpoznaną przez Sąd Rejonowy, jest zagadnienie spadkobrania przez zupełnie inne osoby niż te, co do których kwestia ta rozważana była de facto w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Biorąc powyższe pod uwagę, bezsprzecznie należy tak interpretować wymagania wynikające z art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., aby postępowanie przed sądem drugiej instancji nie zastępowało rozpatrywania sprawy przed pierwszą instancją w tak istotnym zakresie, że staje się postępowaniem jednoinstancyjnym, gdyż godziłoby to w zasadę dwuinstancyjności postępowania sądowego, zagwarantowaną w art. 176 Konstytucji RP (tak np. w postanowieniach SN z dnia 25 października 2012 r., I CZ 139/12; z dnia 5 grudnia 2012 r. I CZ 168/12; z dnia 25 kwietnia 2014 r., II CZ 117/13; z dnia 20 lutego 2015 r., V CZ 119/14; z dnia 26 marca 2015 r., V CZ 7/15 i z dnia 7 października 2015 r., I CZ 68/15, i w wielu dalszych orzeczeniach).

Efektom rozpoznania sprawy w postępowaniu apelacyjnym jest zatem wydanie w oparciu o art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. orzeczenia kasatoryjnego uchylającego zaskarżone postanowienie i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi. Przy ponownym rozpoznawaniu sprawy Sąd meriti wezwie do udziału w sprawie bratanka spadkodawczyni, którego praw bez wątpienia dotyczy wynik niniejszego postępowania (art. 510 § 1 k.p.c.), po czym – w razie skutecznego ustalenia jego adresu – odbierze od niego zapewnienie spadkowe, a następnie poczyni ewentualne dalsze ustalenia co do spadkobierców B. J. i orzeknie co do istoty sprawy stosownie do wyniku postępowania dowodowego. O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono w oparciu o art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.